



FRANCISZEK BROL

Dnia 13 września 1946 r. w Gliwicach, sędzia okręgowy śledczy Jan Sehn, członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, na ustny wniosek i w obecności członka tejże Komisji, wiceprokuratora Edwarda Pęchalskiego, przesłuchał na zasadzie i w trybie art. 4 dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (DzU RP nr 51, poz. 293), w związku z art. 254, 107, 115 kpk, niżej wymienionego byłego więźnia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, który zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Franciszek Brol
Data i miejsce urodzenia	1 listopada 1919 r. w Wielkich Hajdukach
Narodowość i przynależność państwowa	polska
Wyznanie	rzymskokatolickie
Zajęcie	urzędnik
Miejsce zamieszkania	Gliwice, Wybrzeże Wojska Polskiego 7

W obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu przebywałem od 22 czerwca 1940 r. do 4 marca 1942 r. jako więzień nr 1159. Początkowo przebywałem w różnych blokach i pracowałem w różnych komandach.

Po paru miesiącach [od przybycia] zostałem wraz z grupą innych Ślązaków wcielony do karnej kompanii, która mieściła się w bloku 11. (według starej numeracji blok 13.). Przypuszczam, iż wcielenie mnie do karnej kompanii nastąpiło na skutek interwencji władz policyjnych spoza obozu, ponieważ nie popełniłem żadnego przewinienia obozowego. Po trzech tygodniach miałem zostać zwolniony z karnej kompanii, co skutkowałoby przeniesieniem z bloku 11. do bloku zwykłego. Zatrzymano mnie jednak, początkowo jako pomocnika sztabowego, a następnie polecono mi pełnienie funkcji pisarza blokowego. Pracując w tym charakterze prowadziłem okazaną mi obecnie książkę SK [Strafkompanie] i bunkra.

Pismo w tomie pierwszym tej książki poczynawszy od wpisu pod datą 26 stycznia 1941 r. po wpis pod datą 11 lutego 1942 r. pochodzi z mojej ręki. Po mnie funkcję pisarza objął Gerhard Włoch, zamieszkały obecnie w Chorzowie. Wszyscy więźniowie wymienieni w tej książce przebywali w odnotowanym [czasie] w lochach bloku 11., które nazywano bunkrem. Umieszczenie w bunkrze zarządzał Oddział Polityczny albo kierownik obozu (*Lagerführer*), za popełnienie przewinienia obozowego, [jak też] jako represje za ucieczkę współwięźnia, który mieszkał w danym bloku. Widać to również w książce, którą mi okazano, gdzie pod datą 24 czerwca 1941 r. [widnieje zapis] o umieszczeniu w bunkrze dziesięciu więźniów z bloku 2. [Zostali oni zamknięci] po apelu wieczornym o godz. 18.15. Jak wynika z treści wpisów, wszyscy oni zmarli 30 czerwca 1941 r. Wyjaśniam, że w wypadkach odwetu za ucieczkę nie dawano zamkniętym w bunkrze żadnej strawy dopóty, dopóki wszyscy nie zginęli z głodu. Data 30 czerwca 1941 r. wpisana jako dzień śmierci odnosi się raczej do dnia otwarcia bunkra, w którym morzono głodem zakładników. Umieszczonych w bunkrze albo zwalniano po pewnym okresie, albo też przenoszono do karnej kompanii, albo wreszcie meldowano jako zmarłych.

Pracując na parterze bloku 11. nie miałem możliwości poznania warunków w jakich żyli więźniowie w bunkrze, który mieścił się w podziemiach. W wypadku śmierci więźnia otrzymywałem z bunkra zawiadomienie o tym, na podstawie którego wypisywałem meldunek o śmierci więźnia i przysyłałem go do szpitala więziennego. Na trzy tygodnie przed zwolnieniem mnie z obozu zostałem przeniesiony na blok 9., gdzie odbyłem kwarantannę, a potem zostałem zwolniony z obozu.

Odczytano. Na tym przesłuchanie świadka i protokół niniejszy zakończono.